

Swiatłanę Cichanouską skazano na 15 lat więzienia

7 marca 2023

Wczoraj w Mińsku Sąd zaocznie skazał Swiatłanę Cichanouską na 15 lat więzienia, Pawła Łatuszkę na 18 lat pozbawienia wolności. Z tej okazji przypomnijmy historię „białoruskiego majdanu”.



Czerwiec 2020 – Łukaszenko mówi o zmianie konstytucji tak, by zakazać prywatyzacji. W tym samym czasie „zjednoczona białoruska opozycja” na portalach „Za Belarus” i „Tut Belarus” umieszcza swój program „ekspercki” mówiący o prywatyzacji wszystkiego, dołączeniu do UE i NATO, fortyfikowaniu granicy z Rosją i zakazaniu rosyjskiego języka w kraju (dosłownie „rugowania”). Kandydatów jest pięciu, często się zmieniają.

Lipiec 2020 – Hubarewicz trafia do aresztu, ale na jego miejsce wskakuje jakiś bloger z niewielką liczbą odsłón. Trochę poszalał i dostał 10 dni aresztu. Obraził się śmiertelnie na te tortury i wymyślił, że zamiast niego wystartuje nikomu nieznana i nigdy niebiorąca żadnego udziału w polityce jego dziewczyna.

Sierpień 2020 – prawie nikomu nieznana Ciechanowska ogłasza się prezydentem Republiki Białorusi, zdjęcia, które publikuje zaprzyjaźniony z nią i posłami PiS i PO Bielsat, z komisji wyborczych mówią, że to ta nieznana nikomu osoba otrzymała 80% głosów, a nie Łukaszenko, w którego poparcie nikt nie wątpi. Po tym, jak ogłosiła się oficjalnie prezydentem, poszczególne państwa UE zaczęły wzywać do uznania jej i jej fikcyjnego „komitetu”. Wzywał Morawiecki, wzywał Radosław Sikorski, Syriusz Wołski gardłował o sankcje, poparł Trump, poparł Robert Biedroń, poparł Donald Tusk. No, wszyscy zgodni i

wszystko cudownie. Od tego czasu, po ucieczce z Białorusi, znajduje się na polskim garnuszku.

Marzec 2023 – białoruski sąd skazał Cichanouską zaocznie na 15 lat więzienia za terroryzm, nawoływania do mordów, nienawiści etnicznej i ekstremizmu. Polskie media przedstawiają ją jako ofiarę represji reżimu Łukaszenki.

Autorstwo: Bożena Gaworska-Aleksandrowicz

Źródło: [MyslPolska.info](https://myslpolka.info)